

ALEKSANDER KOWALEWSKI

Jak trudno pisać o kolejnym Autorytecie, który nagle od nas odszedł. Jak trudno mówić o tych latach, dniach, godzinach, gdy zwykła rozmowa, porada lekarska, pokaz mistrzowski- pozostawiały w pamięci piętno ważnej i niepowtarzalnej lekcji profesjonalizmu i ludzkiej życzliwości. Jako mały chłopiec na pytanie „kim będziesz ?” odpowiadałem bez wahania- „doktorem Kowalewskim”. Jakiż to był splendor mieć laryngologiczne lusterko na głowie i wielką żanetę do płukania uszu. Jak trudno, więc dziś wykrzesać z siebie przymiotniki, które zbyt skromnie opisują „mojego doktora”.

Aleksander Kowalewski urodził się 10 lipca 1929 roku w Baranach. Małachowiak. W latach 1949-54 student Akademii Medycznej w Warszawie, później asystent i starszy asystent kliniki laryngologii Białostockiej Akademii Medycznej do 1961 roku. Od 1957 roku laryngolog a od 1961 specjalista otolaryngologii II^o. Krótko pracował w Sierpcu i Gostyninie oraz w kolejowej służbie zdrowia. Od 1962 roku nieprzerwanie przez 40 lat związany z płocką przemysłówką: najpierw w Obwodowej Przychodni na Białej, od 1978 roku w Międzyzakładowej Przychodni nr 2 Specjalistycznego Przemysłowego- Zespołu Opieki Zdrowotnej przy Kolegialnej 19 w Płocku. Inspektor ds. laryngologii, szef poradni konsultacyjnej- laryngologicznej zajmującej się chorobami zawodowymi. W 1996 roku przeszedł na emeryturę, ale mimo to codziennie od piątej rano czekał na swoich pacjentów w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy. Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim. Zginął tragicznie w wypadku samochodowym 14 lipca br. pozostawiając: żonę Klarę, córki- Annę i Margeritę oraz troje wnucząt.

Drogi Doktorze! Nasza pamięć, pamięć ludzi przemysłówki będzie zawsze przy Tobie. Oto w Panteonie Wybitnych Płockich Lekarzy przybył nam erudyta, mędrzec, mistrz. Szkoda, że o wiele za wcześnie.

Jarosław Wanecki